S E J M   C Z T E R O L E T N I

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBerezewiezxMichałxxxnrxx28xdxxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46. ✓

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I..49.~~

24

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
MORSKIEGO
POSŁA PODOLSKIEGO,
Na Seſſyi Seymowey Dnia 3. Auguſta 1789. Roku
MIANY.

Przeczytany dopiero Rapport JW. Swieykowſkiego Kaſztelana Kamienieckiego ieſt oczywiſtym dowodem, że ſprawiedliwie wybranym zoſtał, ten zacny i zaſłużony w Oyczyźnie Mąż na Kommiſſarza Rzeczypoſpolitey do pożądaney Ewakuacyi Woyſk i Magazynów Roſſyiſkich z Kraiu naſzego, które to Dzieło tak ważne gdy iuż roſtropnie zakończył, i czyni o nim dokładne donieſienie, nie poſtaie Nam nic więcey, iak tylko dać mu Rezolucyą na zapytanie Jego Rapporcie wyrażone.

Donosi Nam ten Kommiſſarz Rzeczypoſpolitey, że Kommendant Roſſyiſki nad Magazynami przełożony nie potrzebował od Kommiſſyi Porządkowych tamtych Woiewodztw rozpaletowania Podwod do wywozu Magazynów za poprzedzaiącą umową o ich cenę, donosi, że tenże Kommendant ponaymował ſam Podwody pod Magazyny, i zapytuie ſię, czyli takowe dobrowolnie naięte Podwody, iako też i inne z Produktami zakontraktowanemi od Obywatelów mogą wyiść za Granicę aż na mieyſca za Dnieſtrem będące, gdzie maią ſkładać zaprzedane Zboża ſwoie w Magazynach Roſſyiſkich.

Oſtrożność względem ocalenia Kraiu Naſzego od Powietrza, które w Kraiach Tureckich często panować zwykło, troſkliwość aby Chłopi naſi przy Podwodach idący za Granicę do Obozów Moſkiewſkich, nie byli na Rekrutów do Woyſka namawiani i zawerbowani, boiaźń aby ich Turcy w Obozach Moſkiewſkich nie zabierali i nie wycinali, powinny Nam dyktować zakaz wypuſzczania Podwod naſzych za Granicę poty, poki ſpoſoby zapobieżenia tym wſzyſtkim złym ſkutkom, iuż to odemnie wnieſione, nie będą zupełnie uſkutecznione.

Powtarzam więc w tym mieyſcu dawnieyſze wnieſienie moie, aby Kommiſſya Skarbowa na wſzyſtkich Szlakach za Granice Tureckie idących Kwarantanny uſtanowiła, Rewizyą wſzyſtkich Towarow i Ludzi z Zagranicy do Kraiu naſzego wchodzących, iako i naſzych z tamtąd powracaiących przez wyznaczonych do tego Skarbowych Doktorów i Felczerów nakazała, bez którey oraz i bez autentycznego Zaświadczenia, że z mieyſca zdrowego idą, aby nikt do Kraiu naſzego wpuſzczony ztamtąd nie był, a za naypierwſzym o zarazie Powietrzney donieſieniem, aby Granica zupełnie zamknięta była, i każdy Kwarantannę wyſiadywać muſiał, zalecenie Pogranicznym Kommendom od Kommiſſyi Woyſkowey dane bydź powinno.

Takowa oſtrożność czyli ieſt iuż oboſtrzona przez zalecenie Jmieniem Stanów Rzeczypoſpolitey Kommiſſyom Woyſkowey i Skarbowey uczynione, JW. i JO. Marſzałków Konfederacyi Oboyga Narodów maiąc honor z mieyſca mego zapytać, niech mi ſię godzi ſtoſownie do tey Materyi przypomnieć wnieſienie moie dawnieyſze iuż tu kilka razy powtarzane, aby podana była Nota przez Deputacyą Intereſſów Zagranicznych Poſłowi Roſſyiſkiemu z Rekwizycyą do Dworu Petersburſkiego, o wyznaczenie Kommiſſarzów umocowanych do rozeznania wraz z Naſzemi Kommiſſarzami pretenſyi Obywatelſkich do Kommend Roſſyiſkich, i przyſądzenia im za oczywiſte ſzkody iakie ſię pokażą przyzwoitey nadgrody.

Nayiaśnieyſzy PANIE! czyliż można wątpić, aby wſpaniałomyślna Roſſyiſka Monarchini, którey wſzyſtkie czyny wielkości Duſzy cechą ſą naznaczone, mogła nie przychylić ſię do tak ſprawiedliwego żądania Naſzego, i dowiedziawſzy ſię o czym może dotąd nie wie, że ilekroć Woyſka Jey przez Kray Naſz przechodzą, tylekroć niektórzy ich Kommendanci dopuſzczaią dla właſnego żyſku Kommendom ſwoim żyć bezpłatnie, i różnemi ſpoſobami krzywdzić wſzelkiego rodzaiu Mieſzkańców naſzych, dowiedziawſzy ſię mówię o tym, aby mogła odmowić należytey za te ſzkody ſatysfakcyi. Nie poymuię, aby ſię to zgodzić mogło z Jey wſpaniałomyślnością, i bynaymniey nie wątpię, że za Interceſſyą W. K. Mci pomyślną na żądanie naſze dać roſkaże Odpowiedź.

Choćby nawet czas na rozpoczęcie takowey Kommiſſyi był odłożony aż do ſkończenia tegoroczniey Kampanii, dla potrzebnego ſtawienia ſię do Explikacyi oſkarżonym Kommendantom teraz w Obozach będącym, choćby przyſądzoney indemnizacyi dla pokrzywdzonych wypłacenie, ieſzcze poźniey naſtąpić miało, wſzelako ſama pewność doſtąpienia oney kiedykolwiek, będzie pociechą żądaiącym ſprawiedliwości, a hamulcem na zawſze dla Kommenderuiących Woy-

ſkami iakiemikolwiek, ktorym Rzeplta przez Kray ſwoy przechodu kiedykolwiek dozwolić może.

Na dowod zaś że mowiąc za pokrzywdzonemi, nie mowię z powodu własnego intereſſu, chociaż rownie z innemi Podolanami cierpiałem od przechodow Roſſyiſkich, przez kilkomieſięczne ich w Dobrach moich kwaterowanie, wyrzekam ſię uroczyście przed Stanami Rzeplitey wſzelkich pretenſyi moich, i popierać ich na Kommiſſyi nie będę, albowiem dość ſowitą odbiorę nadgrodę, gdy Wſpołobywatelom moim przyniosę Ich ſzkod ſatysfakcyi niepłonną nadzieię.

Pamiętny danego mi od Laſki zapewnienia, że takowey Noty napisanie, i do Izby pod Decyzyą Stanow przynieſienie, miało bydź Deputacyi Intereſſow Zagranicznych zlecone, teraz ſię dowiaduię, że cała trudność, ſpoźniaiąca tego Dzieła wygotowanie, zależy na uſtanowieniu Roku normalnego, od którego rekwirowana od Nas Kommiſſya, ma zacząć rozpoznanie krzywd Obywatelſkich w dawnieyſze nie wchodząc, abyśmy nazbyt wiele pretenduiąc, nic wcale nie otrzymali. Niżeli Proiekt tey Noty przyidzie pod Decyzyą Izby, takowa trudność zdaie mi ſię, aby w Proiekcie Noty wcale była przemilczana, i do negocyacyi Miniſteryalney z Dworem Petersburſkim odeſłana, albolitéż gdy ſię podobać będzie Stanom Rok normalny w Nocie wyrazić, niech będzie Rok oſtatniego Traktatu naſzego z Moſkwą, na dowod, że i ten Traktat chociaż gwałtem wymuſzony, i uciążliwy dla Nas, a dla Moſkwy pożyteczny, nie był nam nigdy od niey dochowany, gdy Woyſka Roſſyiſkie po tylekroć iuż od tego Traktatu Kraie Rzeplitey krzywdziły, i uciemiężali chociaż wſzyſtkie i dawnieyſze i teraźnieyſze Deklaracye i Noty od Dworu Petersburſkiego do Nas podane brzmią oświadczeniem ſtateczney Przyiaźni i dochowania Traktatow.

Niech ſię przekona Dwor Petersburſki przez wyznaczonych od ſiebie Kommiſſarzow, iakim ſpoſobem Kommendy Roſſyiſkie w Kraiu Naſzym od oſtatniego Traktatu konſyſtuiące lub przechodzące dochowywały Traktatu warunki, niech da dowod, że ſię to działo bez wiadomości Dworu, płacąc ſzkody iakie będą uznane przez ſwoich i naſzych Kommiſſarzow, a wtedy dopiero nabędzie Prawa dopomnienia ſię od Nas wzaiemnego Traktatu dochowania.

Te uwagi moie pod Decyzyą Stanow Rzeczypoſpolitey poddaiąc upraſzam z mieyſca mego J. W. i J. O. Marſzałkow Konfederacyi Oboyga Narodow, aby raczyli przyſpieſzyć napiſanie Noty, i przynieſienie oney do Izby, tudzież uſtanowienie Kwarantan i innych oſtrożności pogranicznych, iako też poſtawienie Fortecy Kamienieckiey w ſtanie przyzwoitym obrony, na wſzyſtkie mogące wyniknąć przypadki, o co dopraſzać ſię nie przeſtanę, poki ſkutku prozb moich nie obaczę.

G Ł O S

Tegoż na Seſſyi Seymowey Dnia 6. Auguſta 1789. R. -miany.

GDY ſłyſzę od Laſki donieſienie że Kommiſſarz Rzeplitey J. W. Kaſztelan Kamieniecki przez umyślną Sztaffetę do J. W. Marſzałka przyſłaną, żąda śpieſzney Rezolucyi od Stanow Rzeplitey względem przeyścia za Granicę podwod ze zbożem zakontraktowanym w Kraiu Naſzym do Magazynow Roſſyiſkich, przez ktòrych wſtrzymanie ſzkoduią tak Kontraktuiący, ktorzy iuż pobrali za to pieniądze, iako i handel Kraiu tamtego, w ktorym oni te zboże zakupowali, maiąc dotąd zupełną wolność exportowania wſzyſtkiego za Granicę, chciałbym aby śrzodki odemnie podane do ocalenia Kraiu Naſzego, były iak nayprędzey uſkutecznione, tak ażeby grożącym złym ſkutkom z wolnego przechodu zapobiedz, i handel nasz pograniczny zyſkowny dla Kraiu całego ocalić.

Wnoſiłem na oſtatniey Seſſyi zakaz zupełny wychodzenia podwod naſzych za Granicę, poty, poki takowey oſtrożności śrzodki nie będą uſkutecznione, lecz gdy takowy zakaz dotąd od Stanow Rzeplitey nie wyſzedł, a Kontrakty na fundamencie wolności handlu pogranicznego ſą iuż porobione, pieniądze pobrane, i rozdysponowane przez Właścicielow, zboża i inne Produkta iuż na Podwodach przy Granicy czekaiące, inne podwody iuż za Granicą znayduiące ſię powracać maiące, nie mogę inſzego bydź zdania, tylko że zakaz wywozu, iak iak i każde Prawo na przyſzłość lecz nie na przeſzłość obowiązuie Prawu podległych, ktorym za grzech poczytać nie można, że nie zachowali Prawa dotąd nie ogłoſzonego.

Zakaz bowiem w Inſtrukcyi daney J. W. Kaſztelanowi Kamienieckiemu wyiścia podwod naſzych za Granicę nie rozciąga ſię tylko do tych podwod, ktòre wywozić Magazyny Roſſyiſkie z Kraiu naſzego miały do Granicy, czego świadkiem ſą ſłowa teyże Inſtrukcyi iako i Prawa ſtanowiącego J. W. Kaſztelana Kommiſſarzem Rzeplitey iedynie do Ewakuacyi Magazynow Roſſyiſkich, ktòrych wywoz na podwodach Polſkich, tylko do Granicy naſzey ieſt pozwolony, i że tym ſpoſobem był uſkuteczniony, świadczy Rapport J. Wielmożnego Kaſztelana.

Jako zaś ani w Prawie daiącym Kommiſs J. W. Kaſztelanowi iedynie do Ewakuacyi, ani w Inſtrukcyi na mocy Prawa od Marſzałkow iemu daney nie maſz żadney wzmianki o takowych podwodach, ktòre handluiący zbożem i innemi Kraiowemi Produktami, czyli za Kontraktami, czyli bez Kontraktow, mieli zawſze wolność wyprowadzać

za Granicę, i z tamtąd Sòl i inne potrzebne towary Kraiowi ſprowadzać, tak nie widzę dla czego ſą w tey Izbie obwinieni, tak ci ktorzy podwody z Produktami ſwoie lub naięte wyſłali, iako i J. W. Kaſztelan Kamieniecki, który tamować ich nie miał zlecenia, bo nie do handlu pogranicznego inſpekcyi, lecz do Ewakuacyi Magazynow był wyznaczonym Kommiſſarzem Rzeplitey, bo Inſtrukcya Jemu dana o tym nie wſpomina, bo nie wiem, za czyim roſkazem zatamowane ſą Podwody do wywozu Magazynow nie należące, tylko do Kontraktow handluiących Zbożem, gdy zakaz Stanow w tedy przy Inſtrukcyi dany, nie ſciągał ſię tylko do tych Podwod, co Magazyny z mieysc gdzie do tąd były, wywozić z Kraiu Naſzego tylko do Granicy miały, bo nakoniec, aniśmy dotąd myśleli zakazywać ogolnie wſzelkiey Exportacyi Produktow na Naſzych Podwodach, gdyż po takowym zakazie, nie mogłbym był wnoſić onegday, aby naſtąpił tenże zakaz poty tylko poki oſtrożności potrzebne od Powietrza i utraty Ludzi za Granicą zupełnie nie będą obwarowane.

Dla tego więc wnoſiłem ten zakaz doczeſny, bo dotąd nie był zrobiony, a niebędąc zrobiony, winić nikogo nie można, że go przeſtąpił, ani Kommiſſarza Rzepltey, że go nie dopilnował.

Wnoſiłem go iednak nie tym celem, aby niſzczyć lub zatamować na długo nasz handel pograniczny i Exportacyą produktow Naſzych, lecz iedynie aby ten zyſk Kraiowy acz iſtotny, (ile gdy Podatki płacić przychodzi) poty tylko wſtrzymać, poki od większego za nim iść mogącego złego nie będziem zabeśpieczeni, a to przez środki odemnie podane i inne tutay wnoſzone od popieraiących zdanie moie Kollegow, iako to Kwarantan, Rewizyi Pogranicznych, Atteſtatow Urzędowych zkąd kto iedzie, i Rewerſow od Kommendy Roſſyiſkiey na liczbę Ludzi i koni wychodzących za Granicę, po których obwarowaniu, aby znowu handlowa Exportacya naſzym Kupcom, Furmanom i Podwódom z Produktami Obywatelſkiemi była wolna, zawſze moim było zamiarem, iako Obywatela tamteyſzego Woiewodztwa iſtotne potrzeby i korzyści znaiącego, i los Wſpołobywatelow moich dzielącego.

Widząc iednak zapęd w Izbie dążący do zupełnego na cały czas Woyny wywozu za Granice zabronienia, muſzę tu przypomnieć iż całość ogolna nie wyciąga krzywdy fortun i dochodow ſzczegulnych Woiewodztw pogranicznych Obywatelow, które przez taki zakaz nie określony byłyby pokrzywdzone.

Myli ſię, kto rozumie, że choć wywoz za granicę zakażemy, handel nic nie ucierpi, gdy do Granicy doſtawiane Produkta, ztamtąd Pograniczni Liwranci zabierać będą ſwemi podwodami i odbyt naſz i zyſki z niego dla Kraiu ocaleią. Nie mamy na tamtey Granicy Portowych Miaſt ani Magazynow, Składow, Szpichlerzow do złożenia Produktow zepſuciu podległych, i czekania z niemi na Kupca, nikt zatym na niepewne nie poſzle ſwych podwod do Granicy, boby pewnie

ſzkodował, nikt z tamtey ſtrony do Granicy nie przyidzie, na niepewne z rowney przyczyny, a Kontrakty robić na umowiony termin do przyſtawienia, ſłyſzę wiele zdań, aby odtąd zakazać; drugie zdania, chcą nawet i bona fida porobione iuż ſkaſſować a Kontrahentow ſądzić; coby było przeciw Wolności Narodu, aby bez przeſtępſtwa Prawa (bo go nie było dotąd) był do Sądu kto pociągany, za to że ſwey wolności oſobiſtey i wolności handlu używał.

Do tego dodać potrzeba iż procz Kontraktuiących o Zboża do Magazynow Roſſyiſkich za Dnieſtr przyſtawienie, zwykło wielu handluiących naſzych Obywatelow, Kupcow, Zydow i Chłopow wywozić za Granicę w każdym czaſie nie tylko Zboża wſzelkie lub Leguminy, ale i Gorzałki, Maſła, Płotna, Szkła z Hut Kraiowych, Miody, Woſki Łoie, dla przywiezienia w zamian Soli, bez ktorey obeyść ſię Pogranicze nie może, bo tylko przyległe Moſkiewſkiey Granicy po Krymſką Sol, a Wołyń i Podola część po Ceſarſką poſyłać z Produktami ſwemi zwykły, Pobereże zaś naywięcey Solą Wołoſką obchodzi ſię, ktorey całey Ukrainie i Podolowi udziela, zwłaſzcza dla bydła i koni, zdatnieyſzey i tańſzey od Ceſarſkiey ſoli; nadto wſzyſtkie Bakalie Tureckie, Łoy barani, frukta świeże, kożuchy, Woły, Konie, Owce, Wino Wołoſkie, i inne Towary potrzebne, na zamian ztamtąd Kupcy naſi do Kraiu wprowadzaią. Gdy zaś tylko do Granicy iechać im wolno będzie z Towarem, zbożem &c: po Woły, Konie, i Towary Zadnieſtrzańſkie, zapewne ten cały handel upadnie, a obroci ſię [illegible] ſtrony do Zadnieprſkich Kraiow od Ukrainy, a z drugiey od [illegible] a do Gallicyi i Bukowiny, przez ktorą wſzelako do Obozow Moſkiewſkich teraz złączonych z Ceſarſkiemi trafią Liwranci ze zbożem, i tak cel ten zakaz radzących omylą, a maiąc ſami w ręku ten handel, cenę u nas Produktow ſtanowić będą; co rownie uczynią, i ci ktorzy Dnieprem ſpławiaią, lub za Dnieprem do Oczakowa i Obozow Roſſyiſkich trakt obrocą.

Jeżeli boiaźń, aby Chłopow naſzych z podwodami za Granicę wychodzących nie podmawiano do Buntow, ma dyktować zakaz wywozu, należałoby na całym Pograniczu, między Litwą, Ukrainą, a Moſkwą takowy wywoz zakazać, aby Chłopi naſi w Kray Moſkiewſki ieżdżący nie byli namawiani; ale gdy na to Litewſcy i Kiiowſcy Poſłowie zapewnie nie pozwolą, dla czegoż ta przyczyna ſłużyć ma iedynie względem Podola i Pobereża? Czyliż tylko tamteyſzych Chłopow chciano podmawiać? Wſzak rowne były wieści z Litwy i z Kiiowſkiego. Nikogo więc przekonać nie zdoła ta przytoczona pobudka, chociaż ią gorliwość na poparcie zdania w tylu ſłyſzanych Głoſach przywodzi.

Łączę więc zdanie moie z J. W. Potockim Bracławſkim i nie mogąc tego zakazu Exportacyi na cały czas Woyny teraźnieyſzey przyiąć na Woiewodztwa Podolſkie, iako też i na uchylenie Kontraktow bona fide zawartych zezwolić, oſtrożności wſzelkie przezemnie wnieſione popieraiąc, aby były Uniwerſałem do Naſzych Woiewodztw wydanym ogłoſzone, a ieżeli zgody nie będzie na to, o Turnum w tey Materyi dopraſzam ſię.

G Ł O S

Tegoż na Seſſyi Seymowey Dnia 8. Auguſta 1789. Roku miany.

SŁyſzane przeciw JW. Kaſztelanowi Kamienieckiemu przykre zarzuty i oſtre pociſki, otwieraią uſta moie na obronę nieſkazitelney ſławy tego ſędziwego i zasłużonego Woiewodztwa moiego Senatora, któremu zadawanego przeſtępſtwa Prawa nikt dowieść nie potrafi. A ieżeli bez dowodu i przekonania obwiniać bedziemy ſprawuiących Urzędy Kraiowe, i poſądzać, a na niewinnych o Sąd wołać, ktòryż Obywatel ſpokoyność i ſławę ſwoię kochaiący, zechce ſię podiąć publiczney usługi? Nikt zapewne, chyba noſzący miedziane czoło, i na wſzyſtkie pociſki nieczuły. Jakie ztąd dla Kraiu wyniknęłyby ſkutki, łatwo każdy zrozumieć potrafi; Ja zaś wracam ſię do toczącey ſię iuż dni kilka w tey Izbie materyi, w ktòrey gdy iuż decyzya na niektòre naſtąpiła Punkta, nie widzę dla czego wracać ſię mamy do tego co iuż ieſt większością kreſek udecydowane.

W Proiekcie Uniwerſału od Laſki czytanym, gdy widzę iuż umieſzczone wſzyſtkie oſtrożności warunki nayprzod przezemnie wnieſione, gdy od wykonania tychże ſpodziewam ſię zupełnego Kraiu od Powietrza i utraty ludzi ocalenia, gdy ſłyſzę powſzechne zezwolenie, aby w pewney kwocie na każdey Komorze Podwody po Sol za Granicę przepuſzczane były z wſzelkiemi Produktami Kraiowemi, procz Zboża i Legumin celem zaſzkodzenia M...e, niech mi ſię godzi powiedzieć, że ten cel zupełnie uchybiony będzie przez doprowadzenie Zadnieprſkim i Ceſarſkim Kraiem Zboż do Magazynow Roſſyiſkich, a nienawiść naſza ku Moſkwie chociaż ſprawiedliwa, iuż nie Jey, ale Kraiowi naſzemu przez takowy zakaz ſtanie ſię ſzkodliwą.

Neutralność, że nie broni przyſtawiać Zboża Moſkwie, dowiodł w Głoſie ſwoim JW. Czacki Poseł Czerniecowſki, i owſzem naywiękſze z neutralności korzyści wynikaią z wolności przedawania obydwom między ſobą woiuiącym Potencyom, i gdyby Turcy zbliżyli ſię ku Granicom naſzym, a Chocim lub Oczkòw oblegli, ròwnie na mocy neutralności do ich Obozòw Produkta naſze przyſtawiane bydź mogą, i zapewne będą, ieżeli wywoz za Granicę nie będzie zabroniony; takowy zaś zakaz wywozu słuſznieby Turkow w podobnym razie obraził, gdy dotąd dla Moſkwy dowożono, bo neutralność ròwne poſtępowanie względem obydwoch woiuiących Potencyi nakazuie.

Co ſię tycze ogłodzenia Kraiu naſzego przez wywoz Zboża za porobionemi iuż Kontraktami, upewnić mogę, że troſkliwość w tey mierze niektòrych Seymuiących pochodzi z niewiadomości, gdyż nie

Bij

tylko zrobione iuż Kontrakty, ale nawet dalſzych pozwolenie ogłodzić tamtego Kraiu nie potrafi, każdy bowiem Naſz Obywatel ma znaczne zapaſy Zbożowe w Gumnach ſwoich, z których żaden dobry Goſpodarz zupełnie wyzuwać ſię nie zwykł dla przypadku nie urodzaiu lub Szarańczy, i owſzem taniość teraźnieyſza w Podolu świadczy, że nie ma odbytu zbytniego za Granicę. Magazyny dla Woyſka Kraiowego w każdym Woiewodztwie gdyby były koſztem Skarbu Kor: otworzone, zapewne każdy Obywatel chętnie do nich przedawać będzie Zboże, ale gdy Funduſzu na tak wielki wydatek w Skarbie nie widzę, gdy Podatków Maſſa ieſzcze niewiadoma, nie wiem czyli na zapłatę Woyſka wyſtarczy, gdy mi nawet wątpić o tym przychodzi z donieſień o taxie Intrat wielu Woiewodztw, żądam bardziey niż ſię ſpodziewam rychłego takowych Magazynow otworzenia.

Jednakże ieżeli naſtąpi Decyzya, aby od 1. Septembra naſtępuiącego wywoz Zboża za Dnieſtr był zakazany przez Uniwerſał do pewnego czaſu, ſprzeciwiać ſię ſam ieden temu nie będę, ſtaię tylko przy zapadłey iuż Decyzyi Izby względem wſzelkich oſtrożności Pogranicznych przezemnie wnieſionych, i względem ocalenia Kontraktów bona fide dotąd porobionych z wolnością zupełną uiſzczenia onych aż do 1. Septembra bez określenia liczby Podwod, przez ten czas wychodzić maiących; gdyż takowe określenie oczywiście ſkutek Decyzyi Naſzey niſzczy, odeymuiąc wſzelką możność Kontrahentom dopełnienia Kontraktów, i znieſienia ſię w tak krótkim czaſie, wiele który na którą Komorę Podwod ma wyſyłać, równie dla Kommend i Officyaliſtow na Komorach wy[illegible]by trudność w pomiarkowaniu czyie Podwody wprzód przepuścić, a czyie wſtrzymać, czyli powrotu pierwſzych czekać, czyli codzień przepiſaną kwotę przepuſzczać, w czym wſzyſtkim tyſiąc zdzierſtw i nieſprawiedliwości pewnieby naſtąpiło.

Na takowe więc kwoty Podwod do 1. Septembra wychodzić maiących oznaczenie, zgodzić ſię nie mogę, ani na Propozycyą ad Turnum w tey mierze podaną, bo takowa Decyzya znoſiłaby zapadły iuż wyrok Stanow, Kontrakty dotąd porobione zabeſpieczaiący, których i liczba Podwod będąc opiſana wraz z Kontraktami ieſt iuż zabeſpieczona, gdyż warunki Kontraktu znoſić ieſt to ſame Kontrakty niſzczyć, których całość pluralitas Izby utwierdziła. Upraſzam więc JW. Marſzałka Seymowego, aby Decyzyą pluralitatis znoſzącey Propozycyi ad Turnum nie podawał, boby równemu loſowi każda Decyzya Izby odtąd podpadać mogła.

---

w Drukarni Piotra DUFOUR Konſ: Nadw: J. K. M. Dyr: Druk. Korp: Kad: mieſzkaiącego w Rynku Miaſta Starey Warſza: Nr: 58.

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91